

✖ Paweł Grzybowski, 2017-04-26 13:47

Dargiewicz:

To niedopuszczalne, by specjaliści zarabiali tyle, co kasjer w Biedronce

✖

Związki zawodowe lekarzy i innych zawodów medycznych przygotowały wspólnie projekt ustawy obywatelskiej o warunkach zatrudnienia w ochronie zdrowia. By projekt miał szanse trafić do Sejmu, do 8 maja pod projektem ustawy musi złożyć podpis 100 tysięcy osób. O poparciu projektu przez środowisko pielęgniarek i położnych rozmawiamy z Lucyną Dargiewicz, przewodniczącą OZZPiP.

Czy środowisko pielęgniarek i położnych popiera obywatelski projekt ustawy o warunkach zatrudnienia w ochronie zdrowia?

Oczywiście, zebrałyśmy pod tym projektem bardzo dużo podpisów, wysyłaliśmy do wszystkich organizacji i zakładów pracy pismo informujące o akcji zbierania podpisów. Jesteśmy świadome, że brakuje specjalistów w różnych obszarach ochrony zdrowia i że w wielu z nich płace są niewystarczające. Stoimy na stanowisku, że obecna sytuacja, w której pracownik na kasie w Biedronce zarabia więcej, niż wysoko kwalifikowany pracownik ochrony zdrowia, jest niedopuszczalna.

WARTO PRZECZYTAĆ

✖

[GUS: Ile zarabiają lekarze i pielęgniarki?](#)

Skąd zatem biorą się sytuacje, sygnalizowane chociażby przez środowisko rezydentów, że pielęgniarki nie chcą zbierać podpisów pod projektem ustawy?

To wynika po części z niewiedzy, po części ze zniechęcenia. Pielęgniarki wciąż walczą o postulaty swojego środowiska, do tego dochodzi zmęczenie codzienną pracą. To wszystko jest czasem ponad ich siły. W niektórych przypadkach może to więc wynikać z niechęci środowiska do postulatów wcześniej zgłaszanych przez pielęgniarki. Jednak myślę, że najczęściej wynika to jednak z braku jasnej informacji, czemu i komu ma służyć ten projekt. Oficjalnie, jako środowisko popieramy go, zbieramy podpisy i na każdym kroku przypominamy, że ma on służyć wszystkim pracownikom ochrony zdrowia w Polsce, także pielęgniarkom.